

Stefan Banach 1892-1945

Dzieciństwo i lata młodości

Stefan Banach urodził się w Krakowie 30 marca 1892 roku. Matką była Katarzyna Banach, uboga góralka pracująca w Krakowie, a ojcem Stefan Greczek, pełniący wtedy służbę wojskową w austriackiej armii, co uniemożliwiało zawarcie małżeństwa. Młodzi postanowili się rozstać, a dziecko oddać pod opiekę Franciszce Płowej, właścicielce pralni w Krakowie.

U Franciszki Płowej, wówczas 47-letniej kobiety, Stefan Banach znalazł ciepły dom, w którym obdarzono go troskliwą i pełną miłości opieką.

Przyjaźnią i opieką otoczył go również Juliusz Mien, 50-letni Francuz mieszkający w Polsce od 1870 roku, literat, tłumacz polskiej literatury i jednocześnie fotografik, z którym rodzina Franciszki Płowej utrzymywała bardzo bliskie i serdeczne kontakty sąsiedzkie. Intelktualna opieka i przyjacielski stosunek spowodowały, że Mien stał się dla Stefana wzorem osobowym. Tę niezwykłą więź dodatkowo utrwaliły lekcje francuskiego, których efektem była biegła umiejętność posługiwania się tym językiem już w wieku szkolnym.

Po ukończeniu szkoły ludowej w 1902 roku (miał wówczas 10 lat) został przyjęty do cesarsko-królewskiego Gimnazjum IV im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie.

Po latach Banach stwierdził, że jego zainteresowania matematyczne rozwinął nauczyciel matematyki i fizyki w IV Gimnazjum, dr Kamil Kraft (1873-1945), który jednocześnie był pracownikiem naukowym katedry fizyki doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ze wszystkich przedmiotów, jakich uczył się w szkole, najbardziej upodobał sobie matematykę, która stała się jego pasją życiową – pracą, zabawą, rozrywką intelektualną.

9 czerwca 1910 roku Stefan Banach przystąpił do egzaminu dojrzałości. Egzamin maturalny obejmował język polski, grekę, dzieje ojczyste i matematykę. Kolegami gimnazjalnymi Banacha byli: Witold Wilkosz (1891–1941), przyszły matematyk i Marian Albiński (1891–1978).

Marian Albiński wspomina:

„Stefan Banach, jakim go pamiętam, był chłopcem spokojnym, niepozbanionym jednak łagodnego humoru, dobrym kolegą. Miał naturę skrytą. Był zawsze w czystym, porządnym mundurku, jak my wszyscy, nie znać było na jego twarzy zmizerowania czy wygłodzenia, choć zmuszony skromnymi warunkami materialnymi dawał płatne korepetycje młodszym kolegom szkolnym, a także tzw. korepetycje "na mieście"; współkolegom z klasy pomagał bezinteresownie. Już od najniższych klas łączyła Banacha i Wilkosza miłość do matematyki. Na tzw. pauzach często widziałem ich rozwiązujących zagadnienia matematyczne, które dla mnie jako humanisty były po prostu chińszczyzną. Przyjaźń Banacha z Wilkoszem nie ograniczała się tylko do terenu szkoły, spotykali się po lekcjach w domu Wilkosza przy ul. Zwierzynieckiej lub w budynku szkolnym i na Plantach Krakowskich. W czasach późniejszych bodaj pół nocy trwało odprowadzanie się zaciętrzewionych studentów - Banacha i Wilkosza - po ulicach Krakowa, gdy jakaś kwestia zajęła ich umysły”.



Legitymacja Stefana Greczka.
Dokument udostępniła mec. Alicja Żurawievska
i prof. Monika Waksmundzka-Hajnos.



Trzyletni Stefan Banach na Plantach krakowskich.
Fot. udostępniła prof. Alina Banach.



Stefan Banach z Franciszką Płową, około 1900 rok.
Fot. udostępniła prof. Alina Banach.



Juliusz Mien (1842-1905).
Fot. udostępniła prof. Alina Banach.



Stefan Banach w IV klasie gimnazjum.
Fot. udostępniła prof. Alina Banach.



Stefan Banach 1908/1909.
Fot. udostępniła Maria Sowińska.



Stefan Banach, około 19 lat.
Fot. udostępniła prof. Alina Banach.

NBP

Narodowy Bank Polski